

Józef Jerzy Jarowiecki
SZOCKI **Z badań nad polską prasą
konspiracyjną w latach 1939–1945**

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania
„Edukacja”,
Wrocław 2013, 191 s.

Jerzy Jarowiecki
Studies of Polish Underground Press, 1939–1945

Prasa konspiracyjna od wielu lat pozostaje dla polskiego czytelnika mało znanym tematem. Dlatego też dobrze się stało, że otrzymaliśmy z oficyny wydawniczej Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja” ciekawą książkę jej poświęconą wybitnego specjalisty od prasoznawstwa. Szczególnie godny podkreślenia wydaje się być wysoki poziom patriotyzmu, jaki stale towarzyszył tej prasie.

*

Książkę otwiera rozprawa *Polska prasa konspiracyjna 1939–1945 w badaniach oraz zasobach bibliotek i archiwów polskich* powstała w wyniku analizy bibliograficznej 2429 publikacji. Najwięcej tytułów wydawano w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Radomiu, Kielcach i we Lwowie. Nieliczne tytuły ukazywały się na ziemiach polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy i Związku Radzieckiego.

W rozprawie tej czytamy, że prasa konspiracyjna miała charakter antypaństwowy, przede wszystkim stawiała się wyrazem niepodległościowych aspiracji wobec narzuconego siłą obcego panowania. Szczególnie bogate są tradycje polskiej prasy konspiracyjnej, której początki sięgają I poł. lat 60. XIX w. W okresie poprzedzającym powstanie styczniowe w 1863 roku oraz w czasie jego trwania rozwinęła się konspiracyjna propaganda polityczna i niepodległościowa prowadzona za pomocą broszur i prasy na skalę nieznaną uprzednio w dziejach prasy światowej. Pojawiła się konspiracyjna prasa w Królestwie Polskim, Galicji, na ziemiach litewskich i ruskich, a także poza obszarem Rzeczypospolitej. W czasie powstania stano-

wiła uzupełnienie prasy jawnej. Kolejny etap rozwoju prasy konspiracyjnej przypadł na okres pojawienia się na terenie Królestwa Polskiego ruchu socjalistycznego, proces ten nasilił się w latach rewolucji 1905–1906.

Wydawano tajną prasę także w latach pierwszej wojny światowej i w Drugiej Rzeczypospolitej. Masowy charakter przybrała prasa konspiracyjna w Polsce w okresie II wojny światowej. Nowy rozkwit prasy konspiracyjnej nastąpił już w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czterech etapach: od lipca 1944 do 1949 r., od czerwca 1976 do 12 grudnia 1981 r. oraz od 13 grudnia 1981 r. istniała i rozwijała się prasa konspiracyjna w czasie stanu wojennego; do 1990 roku w tzw. drugim obiegu ukazywały się liczne tytuły pism niskonakładowych poza zasięgiem cenzury, opozycyjnych wobec istniejącego systemu socjalistycznego, rządzącej partii. Od pierwszych lat po II wojnie światowej w naszym kraju z różnym nasileniem kształtuje się zainteresowanie polską prasą konspiracyjną, która ukazywała się w latach 1939–1945, głównie na ziemiach polskich znajdujących się pod okupacją hitlerowską, na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz na ziemiach polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy.

W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dużo pisano o okupacji hitlerowskiej, natomiast mniej uwagi poświęcano prasie podziemnej wydawanej na ziemiach polskich, które po wrześniu 1939 r. znalazły się w granicach ZSRR.

W Polsce — podobnie jak w wielu krajach europejskich okupowanych przez III Rzeszę, a także współpracujących z Niemcami — potęgający się terror wywołał powstawanie i narastanie konspiracyjnego ruchu oporu. Widoczne to jest szczególnie w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie niemiecki okupant, stosując różne formy totalnego terroru, zmierzał do eksterminacji narodu polskiego, do wyniszczenia jego kultury materialnej i duchowej, do fizycznej likwidacji obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Podobny ruch oporu zorganizowany został na ziemiach Drugiej Rzeczypospolitej, które znalazły się w granicach ZSRR. Pojawienie się wielu tytułów prasy konspiracyjnej sygnalizowało też powstanie różnych organizacji politycznych. Wydawano prasę podziemną we wszystkich wielkich ośrodkach miejskich, ale ukazywała się także w małych miasteczkach i wsiach. Powielano gazetki w oddziałach partyzanckich, były też pisma podziemne wydawane przez polskich Żydów; odizolowanych od pozostałej części społeczeństwa w gettach, podejmowano udane próby redagowania pism w obozach jenieckich.

Najliczniejszą pod względem liczby tytułów oraz wysokości nakładów była prasa Armii Krajowej (wcześniej występującej pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski, Związek Walki Zbrojnej). W latach 1939–1945 wydawała ona ok. 250 pism konspiracyjnych przy jednorazowym nakładzie ponad 200 tys. egzemplarzy. Delegatura Rządu na Kraj była wydawcą ok. 50 tytułów, obóz narodowy, socjaliści, sanacja, ugrupowania demokratyczne od 40 do 100 tytułów, ludowcy wydawali 165 tytułów pism, pod auspicjami PPR i organizacji z nią związanych (m.in. ZMW, GL, AL) oraz KRN ukazywało się 216 tajnych czasopism.

Konspiracyjny ruch wydawniczy rozwijał się na obszarze całej II Rzeczypospolitej. Prasa ukazywała się przede wszystkim w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Radomiu i Kielcach oraz we Lwowie (po 1941 r.) i mniejszych miejscowościach na obszarze GG (blisko 90% wszystkich tytułów). Nieliczne tytuły wydawano na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy (Śląsk, Łódź, Poznań, Pomorze) i terenach leżących na wschód od Bugu (od 1941 r. weszły w skład tzw. Ostlandu).

Autor poświęca dużo uwagi miejscom, gdzie jest przechowywana prasa konspiracyjna. Pisze, że L. Dobroszycki we wstępie do *Centralnego katalogu polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945* wymienił 23 biblioteki i archiwa, w których przechowywano w 1962 r. prasę konspiracyjną. Pomiął jednak wiele mniejszych bibliotek i muzeów, przeoczył zbiory znajdujące się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Pamiętać też trzeba o licznych zbiorach publicznych i prywatnych zachowanych poza granicami kraju. Do udanych zaliczyć trzeba katalogi dwu najpoważniejszych zbiorów prasy konspiracyjnej znajdujących się: w Bibliotece Narodowej w Warszawie (713 tytułów, w tym 509 oryginałów i 194 mikrofilmy) oraz w byłym Centralnym Archiwum byłego KC PZPR — obecnie Archiwum Akt Nowych w Warszawie (1089 tytułów: 978 prasy konspiracyjnej i 111 prasy Powstania Warszawskiego; 994 oryginały, pozostałe to kserokopie). Kolejny co do wielkości zbiór znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej (463 tytuły), powstał także Katalog prasy Powstania Warszawskiego w zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej (1944).

*

Drugi rozdział jest zatytułowany *O prasie podziemnej na Śląsku i w Zagłębiu w latach 1939–1945*. Czytamy w nim, że po likwidacji całego polskiego systemu informacyjnego i rozpoczęciu wynaradawiania tych ziem, zorganizowany podziemny polski ruch oporu zaczął wydawać i kolportować konspiracyjną prasę. Udało się skorygować obiegowe dane o liczbie tytułów, ustalając, że spośród 52 tytułów 40 związanych było z Delegaturą Rządu RP na emigracji oraz ugrupowaniami politycznymi i wojskowymi obozu londyńskiego, a 12 z lewicą społeczną.

Zajmowano się też upowszechnianiem wiedzy o ziemiach zachodnich poprzez wydawanie „Biuletynu Zachodniego. Informacje z Ziem Zachodnich i Powracających” („BE-Zet”) w latach 1941–1944, „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej. Dodatek Miesięczny Rzeczypospolitej Polskiej” (1942–1944), „Zachodnia Straż Rzeczypospolitej” (1943–1944), „Luźna Kartka” — dodatek humorystyczno-satyryczny do „Zachodniej Straży Rzeczypospolitej” (1943–1944), redagowanej przez Zbyszko Bednorza. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się dodatek „Ziemia Zachodnia Rzeczypospolitej”, który głosił hasła powrotu nad Odrę i Bałtyk. W latach 1943–1944 docierała na Śląsk „Agencja Zachodnia”, która w marcu 1944 r. połączyła się z pismem „Agencja Wschodnia”, tworząc dwutygodnik pt. „Sprawy Polskie. Agencja Publicystyczna”.

Według danych zawartych w Centralnym katalogu polskiej prasy konspiracyjnej w województwie śląskim ukazywało się 9 tytułów, w Zagłębiu Dąbrowskim — 8. Seweryn Walkowiak w swoim zestawieniu wyliczył 30 tytułów w województwie śląskim i 17 w Zagłębiu Dąbrowskim. Według Autora recenzowanej pracy na tym obszarze ukazywały się 52 tytuły, z czego 40 związanych było z ugrupowaniami politycznymi i wojskowymi obozu londyńskiego: Delegatury Rządu, AK, PPS, SL i mniejszych grup wojskowych i organizacji, 12 z PPR.

Urząd Polityki Rasowej przy NSDAP zakazał 25 listopada 1939 r. wydawania na ziemiach włączonych do III Rzeszy jakichkolwiek czasopism i książek w języku polskim. Na ziemiach polskich, zajętych przez armię niemiecką, pierwszym pismem dla ludności był dwujęzyczny „Verordnungsblatt für die Besetzten Gebiete in Polen. Dziennik Rozporządzeń dla Obszarów Okupowanych w Polsce”, wydawany przez Oberkommando der Wehrmacht w Berlinie (od 12 IX do 23 X 1939 r.).

Po zajęciu Katowic 4 września 1939 r. wznowiono ukazującą się przed 1939 r. gazetę mniejszości niemieckiej „Kattowitzer Zeitung”, która od maja 1942 r. zmieniła tytuł na „Oberschlesische Zeitung”, stała się ona głównym pismem hitlerowskim. 5 września 1939 r. wznowiono wydawanie w Chorzowie „Der Oberschlesische Kurier”, ozdabiając jego winietę tytułową znakiem swastyki, zaś od stycznia 1940 r. w Katowicach pod zmienionym tytułem nieregularnie ukazywał się „Schlesische Stimme” („Śląski Głos”), dawny miesięcznik „Der Oberschlesier”. Do przedwojennego tytułu wrócił dopiero w lipcu 1941 r.

Okupowane przez Niemców ziemie nazwane zostały Prowincją Śląską. Już we wrześniu 1939 r. zaczęły się ukazywać początkowo jako dwujęzyczne miejskie i powiatowe dzienniki, gazety urzędowe w nowo utworzonym w rejencji katowickiej Wschodnim Górnym Śląsku (Ost-Oberschlesien), który obejmował powiaty Zagłębia. W Sosnowcu od 16 września 1939 r. zaczął wychodzić „Verordnungsblatt des Oberbürgermeisters der Stadt Sosnowitz. Dziennik Zarządzeń Prezydenta Miasta Sosnowca”, który od numeru 3 zmienił tytuł na „Amtsblatt der Stadt Sosnowitz. Dziennik Urzędowy Miasta Sosnowca” — ukazywał się do 29 marca 1940 r. W Będzinie był wydawany „Amtsblatt der Stadt Bendzin. Dziennik Urzędowy Miasta Będzina” oraz „Bendziner Kreisblatt. Będziński Dziennik Powiatowy”, a w Dąbrowie Górniczej „Amtsblatt der Stadt Dombrowa Górnicza. Dziennik Urzędowy Miasta Dąbrowa Górnicza”.

Jedną z pierwszych grup konspiracyjnych była „Silesja”. W dniu 19 września 1939 r. wydała dwustronicową gazetkę „Polska żyje”. Po zmianie tytułu na „Wytrwamy i Zwycięzimy” pismo ukazywało się do 15 stycznia 1940. Ta sama grupa po nawiązaniu kontaktu z ZWZ zaczęła wydawać tygodnik pt. „Głos Ludu. Gazeta dla Naszej Wsi”, przekształcony w 1941 r. w „Głos Wsi”.

Z Krakowa docierały takie tytuły, jak np.: „Nakazy Dnia” Krakowsko-Śląskiego Związku Orła Białego (d. Związku Strzeleckiego). Po powstaniu Związku Walki Zbrojnej konspiracyjny Związek Orła Białego podporządkował się tej organizacji.

„Nakazy Dnia” przeznaczone były dla środowisk inteligenckich. Z innych należy wymienić „Odrę–Nisę” — pismo programowo-teoretyczne Podokręgu Śląskiego SL-ROCH w Krakowie oraz „Agencję Prasową Śląska, Zagłębia i Krakowa”, wydawaną od września 1944 r. przez BIP AK Okręgu Krakowskiego.

Liczniesze tytuły docierały z Warszawy. Polski Związek Wolności w Warszawie przysyłał 2 tys. egzemplarzy miesięcznika „Kilof Śląski”, przeznaczonego specjalnie dla Śląska. Organizacja ta firmowała kolportowane na tym terenie, m.in. tygodnik „Głos Prawdy”, „Głos Pracy”, „Nowiny Polskie” — będące dodatkiem do „Głosu Pracy”, miesięcznik „Radio” i „Biuletyn Społeczno-Gospodarczy”. Z pism Delegatury Rządu na Śląsk docierały: „Rzeczpospolita” z dodatkiem „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej” oraz satyryczno-humorystyczną „Luźną Kartką”. Jeżeli chodzi o pisma Armii Krajowej, rozchodziły się: „Biuletyn Informacyjny”, „Insurekcja”, „Żołnierz Polski”, a przede wszystkim prasa konspiracyjna wydawana przez BIP Komendy Głównej AK w języku niemieckim w ramach „Akcji N”: „Der Klabautermann”, „Der Soldat”, „Der Hammer”. Rozpowszechniane były pisma Szarych Szeregów, Komendy Obrońców Polski, pisma grupy „Raclawice”. Znałe były w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku takie tytuły, jak „Polska żyje”, pierwsze polskie pismo konspiracyjne, kolportowane przez kolejarzy i listonoszy.

Wychodziły harcerskie pisma konspiracyjne: „Zryw”, „Zew Wolności” i „Zew”, który później stał się pismem ZWZ-AK. Łącznie ZWZ-AK na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim wydawał 12 pism („Śląski Biuletyn Informacyjny”, „Myśl Niepodległa”, „Walka”, „Ziemia Cieszyńska”, „Świt”, „Nad Odrą czuwa Straż”, „Braciom na otuchę”, „Zew”, „Dobosz”, „Do czynu”, „Ku wolności”, „Wici”); Polska Organizacja Powstańcza — 4 pisma („Świt”, „Wolność”, „Zew Wolności”, „Zryw”); Związek Orła Białego — 4 tytuły („Nasze Sprawy”, „Polska Walczy”, „Przyszłość”, „Odwet”); Komenda Obrońców Polski — 3 pisma („Leć Orle Biały”, „Mściciel”, „Ostatki”); Tajna Organizacja Niepodległościowa — 4 pisma („Front Polski”, „Hasło”, „Ku Pokrzepieniu”, „Szturmowiec”).

*

Rozdział trzeci jest monograficznym opracowaniem lwowskiego „Słowa Polskiego” (*Konspiracyjne „Słowo Polskie” we Lwowie w latach okupacji 1939–1945*), ukazanego na tle innych konspiracyjnych tytułów prasowych, głównie Stronnictwa Narodowego, wydawanych podczas okupacji radzieckiej i niemieckiej we Lwowie. Czytamy w nim, że 22 września 1939 roku do Lwowa weszły oddziały Armii Czerwonej witane z entuzjazmem przez część Ukraińców i Żydów oraz biedotę miejską. Organy władzy administracyjnej cywilnej obsadzone zostały przybyszami z radzieckiej Ukrainy, a także osobami z miejscowej ludności ukraińskiej i żydowskiej. Zniknęła polska prasa, a było tego 228 tytułów (w 1939), jej miejsce zajęła prasa radziecka wydawana w języku polskim: „Słowo Żołnierza”, „Czerwony

Sztandar”, „Nowe Widnokreęgi”, „Almanach Literacki”, „Młodzież Stalinowska”, „Pionierzy”.

„Słowo Polskie” powstało we Lwowie na przełomie 1895/1896 jako wysokonakładowy dziennik, którego właścicielem była rodzina Stanisława Szczepanowskiego, redagowany przez Stanisława Rossowskiego (do 1898 r.) i Tadeusza Rozmarynowicza (do 1902 r.). Początkowo dziennik był organem liberalnych demokratów, a od 1902 r. zmienił swój polityczny charakter, został zakupiony przez Narodową Demokrację. Kolejnymi redaktorami byli: Jan Ludwik Popławski, Józef Ziemiński, Zygmunt Wasilewski. Ukazywało się do 1934 r., rozluźniając od 1927 r. związek ze Stronictwem Narodowym. Odrodziło się w roku 1937 jako „Słowo Narodowe”.

Inicjatywa wydawnicza „Słowa Polskiego” w okresie okupacji hitlerowskiej we Lwowie zrodziła się w grudniu 1942 roku. Pierwszy numer ukazał się 4 stycznia 1943 r. jako tygodnik, rok później — wychodziło dwa razy tygodniowo, w 1945 r. raz lub dwa razy w tygodniu, w 1946 r. ponownie powielane jako tygodnik. Jego nakład osiągał od 800 do 2500 egz. Od 4 stycznia 1943 r. do 16 marca 1946 r. wydano 192 numery w postaci powielanej, w formacie 21 x 29,5 cm, o objętości od 4 do 10 stron, łącznie zadrukowano 697 stron.

*

Czwarty rozdział jest zatytułowany *Skazani na śmierć za „sporządzanie pism podburzających” (maj 1944 roku w Krakowie)*. Mowa jest w nim o wydarzeniach w dniu 27 maja 1944 r. w Krakowie okupowanym przez hitlerowców. W tym dniu rozstrzelano 40 Polaków, których nazwiska ukazały się na afiszach śmierci z 15 i 28 maja tegoż roku, skazanych za organizowanie oporu przeciw hitlerowskiemu okupantowi oraz „za wydawanie i sporządzanie pism podburzających”. W wyniku żmudnych badań ustalono dane biograficzne tych osób: byli to redaktorzy konspiracyjnych pism Szarych Szeregów i Armii Krajowej, m.in. „Bez Wędzidła”, „Przeglądu Polskiego”, „Na ucho”, „Czuwaj”, „Watry”, „Małopolskiego Biuletynu Informacyjnego”. Zamordowany też został zastępca szefa Biura Informacji i Propagandy Okręgu Armii Krajowej, będący jednocześnie Komendantem Krakowskiej Chorągwi Szarych Szeregów.

W „Bekanntmachung” figurowały nazwiska 44 osób, a wśród nich — redaktorów konspiracyjnych pism harcerskich i młodzieżowych: „Przeglądu Polskiego”, „Bez Wędzidła”, „Na ucho”, „Czuwaj” oraz nazwisko komendanta Chorągwi Szarych Szeregów w Krakowie — Edwarda Heila. Uzasadnienia odnotowane przy każdym nazwisku dowodzą pełnej orientacji gestapo w czynnościach konspiracyjnych osób skazanych. I tak przy nazwiskach kilku skazanych na karę śmierci napisano: Jerzy Szewczyk: „aktor teatru marionetkowego w Krakowie — za przynależność do organizacji oporu. Wydawał pismo podburzające”. Identyczna informacja znalazła się przy nazwisku Adama Kani, „byłym studencie”; Stanisław Szczerba skazany

został „za aktywną działalność w organizacji oporu i sporządzenie pism podburzających”; Zdzisław Wójcik — za „aktywną działalność w organizacji oporu. Pisywał stale artykuły dla pisma podburzającego”; Jerzy Wirth: „za aktywną działalność w organizacji oporu. Pisywał stale artykuły dla pisma podburzającego”. Identyczne uzasadnienie znalazło się przy nazwisku Edwarda Heila, z dodatkową informacją: „ogrodnik z Krakowa”. 27 maja 1944 roku w Krakowie na rogu ulic Botanicznej i Lubicz dokonano publicznej egzekucji osób skazanych na śmierć.

W tej grupie z rąk hitlerowskich poniósł również śmierć Eugeniusz Kolanko, którego nazwisko widniało na urzędowym „Bekanntmachung” z dnia 28 maja 1944 roku. Na tej samej liście skazanych zamieszczone zostało nazwisko Leszka Guzego — „technika mierniczego z Krakowa” — „za aktywną działalność w organizacji oporu, utrzymywał nielegalny skład broni”. Hitlerowscy oprawcy nie wiedzieli, że Leszek Guzy był redaktorem naczelnym konspiracyjnego pisma AK i Szarych Szeregów pt. „Przegląd Polski”. Ale on — o ile udało się ustalić — nie zginął w opisywanej egzekucji. Aresztowany 4 maja 1944 roku w mieszkaniu przy ul. Długiej, więziony przez gestapo przy ul. Pomorskiej 2, zginął zamordowany podczas przesłuchiwania.

Młodzi ludzie „sporządzający pisma podburzające” związani byli głównie z Szarymi Szeregami i Armią Krajową. Byli to dawni gimnazjaliści, uczniowie szkół zawodowych, związani przed 1939 rokiem ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, pełniąc w nim różne funkcje, przeważnie w wieku 18–23 lat. Znaczna część tej młodzieży wywodziła się ze środowisk inteligenckich. W tym kręgu działali m.in. Leszek Guzy, Adam Kania, Eugeniusz Kolanko, Stanisław Szczerba, Jerzy Szewczyk, Zdzisław Wójcik i starszy od nich Edward Heil.

*

Piąty rozdział nosi tytuł: *Krakowski „Dziennik Polski” (1940–1945) na tle konspiracyjnej prasy Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Polskiej Demokracji w okresie okupacji niemieckiej*. Przedstawiono w nim dzieje pisma, które powstało z inicjatywy uczestników powstań śląskich i działaczy klubów demokratycznych, a także przedwojennych dziennikarzy. Opisano zmienne losy pisma, którego redaktorów aresztowano, zmiany tytułu (w różnych okresach ukazywał się jako „Goniec Polski”, „Gazeta Polska”, „Polska i Świat”). Pismo zmieniało też orientację polityczną, ulegając stałemu procesowi radykalizacji w miarę zmian na frontach walki i narastającej dyskusji o kształcie przyszłej niepodległej Polski. Początkowo pismo zgodne było z linią polityczną „Prostokąta”, wspierając rząd emigracyjny w Londynie, od 1943 r. stało się organem SPD, przejmując jego program. Podstawą rozważań stały się wyniki analizy 613 zachowanych numerów, sklasyfikowano 3301 publikacji, przedstawiając jej wyniki. Pismo odegrało ważną rolę nie tylko w konspiracyjnym życiu Krakowa, ale i w kraju.

W pierwszych miesiącach okupacji działalność konspiracyjną podjęli dawni członkowie klubów demokratycznych, które przed rokiem 1939 wysuwały program przebudowy społeczno-ustrojowej. Konspiracyjne Stronnictwo Demokratyczne (SD), opierając swe działanie na Deklaracji programowej uchwalonej w kwietniu 1939 roku, wzbogaciło je hasłami bezpardonowej walki z hitlerowskim okupantem. Prowadziło rozległą działalność propagandowo-prasową, którą początkowo wspierały dwie jego podziemne reprezentacje: „Prostokąt” i jego kontynuacja — Zjednoczenie Demokratyczne oraz powstająca w opozycji do „Prostokąta” — Polska Organizacja Demokratyczna, a następnie Stronnictwo Polskiej Demokracji. Głównymi organami „Prostokąta” były: miesięcznik teoretyczno-programowy „Myśl i Życie Społeczno-Polityczne” (wrzesień 1940–maj 1941), który od stycznia 1941 roku zmienił tytuł na „Myśl Społeczną i Polityczną”, zaś jego kontynuacją stały się „Nowe Drogi” ukazujące się jako dwutygodnik od kwietnia 1941 do 1944 roku. Natomiast Zjednoczenie Demokratyczne wydawało w latach 1941–1944 „Nowy Dzień. Popołudniowe Pismo Codzienne” (zmieniono następnie podtytuł na: „Ilustrowany Dziennik Popularny”). Stronnictwo Polskiej Demokracji dysponowało dziennikiem pt. „Dzień” (1941–1944) oraz dwutygodnikiem „Głos Demokracji” (1943–1944).

*

Książkę zamyka rozdział *Maria Konopnicka w polskiej prasie konspiracyjnej i poza krajem w latach 1939–1945*, odmienny od pozostałych. Jak Autor pisze: zrodził się z potrzeby zasygnalizowania konieczności poszerzenia badań poświęconych problemom polskiej kultury literackiej podczas II wojny światowej. Wybrał on Marię Konopnicką, której *Rota* nadal żyje. Twórczość poetki i pamięć o niej nie tylko trwała, ale była żywa. Jej utwory towarzyszyły Polakom zarówno w okupowanym kraju, jak i na wędrownych szlakach zesłanych i więzionych, jeńcom i żołnierzom walczącym. Problem ten został rozpatrzony na podstawie polskiej prasy ukazującej się w różnych krajach (Generalne Gubernatorstwo — prasa niemiecka w języku polskim, prasa konspiracyjna, prasa na obczyźnie, prasa we Francji, prasa w Rumunii i na Węgrzech, ziemie wschodnie II Rzeczypospolitej, Związek Radziecki, Bliski i Środkowy Wschód, Afryka, Wielka Brytania).

Autor pisze, że przewrotność polityki niemieckiej na obszarze GG wyrażała się m.in. w tym, że nie zabroniono formalnie działalności księgarskiej, natomiast starano się ją utrudniać i ograniczać, sporadycznie tylko informując księgarzy, jakie książki podlegają wycofaniu z obiegu i konfiskacie. Oficjalne spisy wrogich Niemcom, szkodliwych i niepożądanych książek polskich, opracowane przez Główny Urząd Propagandy w Krakowie i ogłoszone w latach 1940–1943 jako druki ściśle poufne, przeznaczone były tylko do użytku służbowego. Proskrypcyjne listy zawierały zarówno wydawnictwa skazane na zniszczenie, jak też nazwiska autorów, których

książki miały podzielić los wydawnictw. Łącznie na czterech listach wymieniono nazwiska 3085 autorów oraz 4728 książek. Obok dzieł naukowych, piśmiennictwa poświęconego dziejom narodowym, historii kultury i literatury polskiej, filozofii, programom politycznym i organizacjom, znalazły się utwory beletrystyczne, m.in. takich autorów, jak Bolesław Prus, Stefan Żeromski, Henryk Sienkiewicz, Walery Przyborowski, Waław Gąsiorowski, Wiktor Gomulicki, Józef Ignacy Kraszewski, Gustaw Marcinek, Kornel Makuszyński, Ewa Szelburg-Zarembina i Maria Konopnicka. Za szczególnie wrogie uznano poezję i pieśni narodowe. Wśród zakazanych autorów ponownie wymieniono Marię Konopnicką obok całej twórczości Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Adama Asnyka, Wincentego Pola, Stanisława Wyspiańskiego, Leopolda Staffa i Juliana Tuwima.

Tymczasem w 1940 r. w Gródku k. Będzina ukazał się ułomny jednostronicowy druk *Przysięga* z tekstem *Roty* M. Konopnickiej, aczkolwiek tytułu tego utworu nie wymieniono: rozpoczynał się od słów „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...”. Rok później w „Sterze” opublikowano wiersz *Jak to ze lnem było* (nr 1, s. 10–12) oraz fragmenty *Młocki* (nr 2, s. 5), natomiast w „Małym Sterze” zamieszczono fragmenty *Naszej szkapy* (1942/1943, nr 2, s. 13). Podobną intencją kierowali się redaktorzy wydający pismo dla jeńców polskich w obozach niemieckich w III Rzeszy na zlecenie Oberkommando der Wehrmacht. Był to tygodnik pt. „Gazeta Ilustrowana” (Berlin, 24 XII 1939–II 1945); w lipcowym numerze 1944 r. znalazł się piękny utwór M. Konopnickiej *Lipy kwitną* (nr 28, s. 4). W 1943 r. w oficynie Gebethnera i Wolffa w Warszawie wznowiono oficjalnie utwór Marii Konopnickiej *Na jagody*.

Pracę uzupełniają *Indeks osobowy* i *Indeks tytułów czasopism*. Wielką atrakcję stanowią liczne kserokopie pierwszych stron wielu pism konspiracyjnych. Rozdziały zaopatrzone w bogato rozbudowane przypisy.